

## Jan Kozietulski



**Pułkownik Wojsk Polskich, kawalerzysta, bohater spod Somosierry, w bitwie pod Horodnią uratował życie cesarzowi Napoleonowi. Skierniewiczanie.**

Urodził się w Skierniewicach, 4 lipca 1778 r. został ochrzczony w kościele św. Jakuba jako Jan Nepomucen Antoni Leon Kajetan Kozietulski. Młody Jan Kozietulski pierwsze nauki pobierał w domu, a następnie prawdopodobnie był uczniem Szkoły Rycerskiej – założonej przez króla Stanisława Augusta Akademii Szlacheckiej Korpusu Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, która kształciła przyszłych wojskowych i urzędników. Przyszły pułkownik uchodził za jednego z pilniejszych kadetów, uważany był za prymusa Szkoły. Po ukończeniu Szkoły Rycerskiej Jan Kozietulski był częstym gościem w dobrach rodziny Walickich w Małej Wsi pod Belskiem. Młodsza siostra Jana, Klementyna, była żoną starosty mszczonowskiego i wojewodzica rawskiego Józefa Walickiego. Pani Walicka bardzo troszczyła się o brata, wspomagała go finansowo, poznawała ze znaczącymi przedstawicielami arystokratycznych rodów, wprowadzała w kregi towarzyskie Warszawy. W stolicy mówiono o nim jako o „bracie Walickiej”.

Jan Kozietulski od 1806 r. był członkiem ochotniczej Gwardii Honorowej, witającej wkraczającego na ziemię polskie Napoleona. W formacji tej, będącej eskortą cesarza, pełnił funkcję podkomendanta. Walcząc w szeregach tego oddziału odznaczył się w walkach pod Nasielskiem.

W 1807 r. został mianowany szefem szwadronu Pułku Lekkokonnego Polskiej Gwardii Cesarskiej i wyruszył z Warszawy przez Francję do Hiszpanii, gdzie Polacy zostali dołączeni do gwardii przybocznej Joachima Murata. Pułk szwoleżerów brał udział w potyczkach i bitwach w kampanii hiszpańskiej, z których najsłynniejsza była szarża szwadronu dowodzonego przez Kozietulskiego pod Somosierrą. Jan Kozietulski atak rozpoczął, jednak zabito go przy pierwszej baterii i lekko kontuzjowany musiał wrócić. Mimo to w historii już na zawsze łączy się bitwę pod Somosierrą z jego nazwiskiem. Podziw Napoleona i Francuzów dla szwoleżerów był ogromny. Następnego dnia po bitwie odbyła się defilada lekkokonnnych, przed którymi cesarz zjął kapelusz i wzniósł okrzyk „Cześć najdzielniejszym z dzielnych!” Wśród uhonorowanych Legią Honorową żołnierzy był Jan Kozietulski, który, jak pisał Tomasz Łubieński do żony, „okrył się sławą”.

W 1809 r. pułk walczył z Austriakami. W bitwie pod Wagram, dzięki przytomności umysłu Kozietulski uratował oddział od strat i poprowadził atak na wojska austriackie, co przeważało o zwycięstwo. Za obydwie kampanie uhonorowany Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Legii Honorowej, Krzyżem Kawalerskim Virtuti Militari i tytułem barona Cesarstwa Francuskiego.

W trakcie wyprawy na Moskwę Kozietulski znalazł się w gwardii przybocznej Napoleona. W czasie odwrotu 25 października 1812 r. pod Horodnią w pobliżu Małojarsławca Napoleonowi towarzyszył szwadron służbowy szwoleżerów pod dowództwem Kozietulskiego. „Nagle dał się słyszeć tętent mnóstwa koni, wyłoniły się z zarośli chmary kozaków i rzuciły się na drogę z taką natarczywością, że pluton, idący jako szpica, został odcięty. Cesarz zawrócił pędem ku kolumnie gwardyjki pieszej, tymczasem Kozietulski ze swym szwadronem szarżował na tłumy kozackie” – pisał historyk Marian Kukiel. Kozietulski został raniony piłą, która przebiła mu ramię. Bonaparte, jeszcze na polu walki awansował go na pułkownika-majora.

W 1813 r. brał udział w walkach na terenie Niemiec. Za zasługi w bitwach pod Dreznem, Altenburgiem i Lipskiem jako pierwszy Polak został odznaczony ustanowionym przez Napoleona Orderem Zjednoczenia.

W 1814 r. mianowano go dowódcą 3 Pułku Eklererów Gwardii Cesarskiej. Z tym oddziałem walczył w obronie Paryża, która zakończyła się kapitulacją Bonapartego.

24 kwietnia 1814 r., jeszcze we Francji, car Aleksander odbył przegląd wojsk polskich. Kozietulski, tak jak wielu innych, zdecydował o powrocie do kraju.

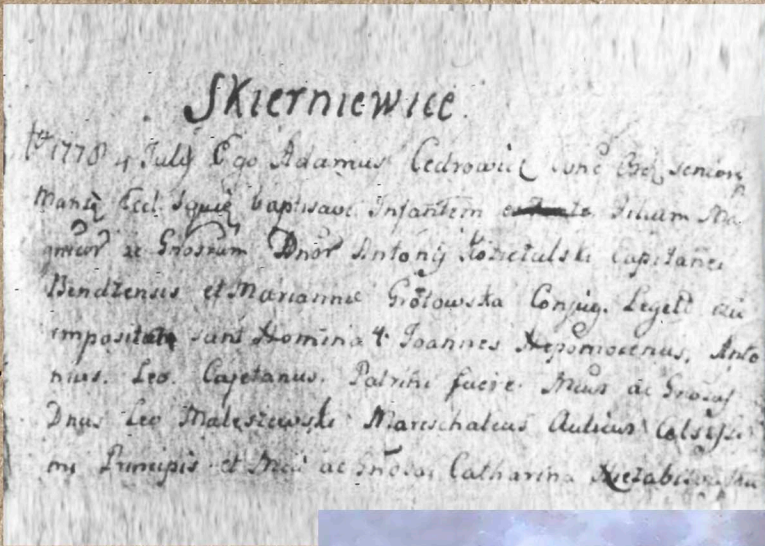
Po powrocie do kraju 20 stycznia 1815 r. Jan Kozietulski otrzymał nominację na dowódcę 4 Pułku Ułanów, stacjonującego kolejno koło Augustowa, w Warszawie, w Krasnymstawie i w okolicach Międzyrzecza Podlaskiego. Powierzono mu również dowodzenie 2 Brygadą Ułanów.

W 1817 r. Kozietulski znalazł się w grupie dziewięciu wybitnych generałów i pułkowników, którzy uczestniczyli w uroczystym pogrzebie ks. Józefa Poniatowskiego na Wawelu.

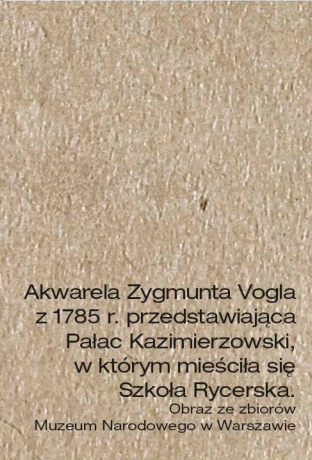
Pułkownik coraz częściej podupadał na zdrowiu, nadszarpiętemu w walkach ranach. Poważnie zachorował w 1818 r., zmarł 3 lutego 1821 r. w Warszawie. Trumnę przewieziono 8 lutego z Warszawy do kościoła w Belsku Dużym. Tam, obok krewnych z rodziny męża, pochowała brata Klementyna Walicka.

W 1828 r. ukazała się książka „Nauka wojowania jazdy przez J. Kozietulskiego, z rysunkami autora”. Kozietulski nie zdążył dokończyć pisania kolejnej pracy „Przepisów jeżdżenia na koniu i robienia palaszem i lanca dla Lekkiej Kawalerii”. Jej rękopis jest przechowywany w Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krosniewicach.





Akt chrztu  
Jana Kozietulskiego  
z kościoła pw. św. Jakuba  
w Skiermiewicach  
Zdjęcie ze zbiorów  
Muzeum Historycznego Skiermiewic



Akwarela Zygmunta Vogla  
z 1785 r. przedstawiająca  
Pałac Kazimierzowski,  
w którym mieściła się  
Szkoła Rycerska.  
Obraz ze zbiorów  
Muzeum Narodowego w Warszawie



Dyplom nadania  
przez cesarza Napoleona I  
tytułu barona  
Cesarstwa Francuskiego  
plk. Janowi Kozietulskiemu  
z 26 IV 1811 r.  
Fotografia ze strony  
[www.dziedzictwo.polska.pl](http://www.dziedzictwo.polska.pl)



Bitwa pod Somosierrą,  
1808 r.,  
January Suchodolski.  
Obraz ze zbiorów  
Muzeum Narodowego w Warszawie

